Akten zur polnischen Geschichte
1691–1818.

Sammelbd m. 26 Nrn.

Druki i rękopisy.

Konfederacyje: 1764.
1773.
1788–1792.
1792–1793.

Akten zur poln. Gesch. v. 1691–1818.

ROZKAZ DZIENNY

DO

WOYSKA POLSKIEGO.

w Kwaterze Główney
w WARSZAWIE.

dnia $\frac{13}{25}$ *Września* 1818.

Nro 56.

NAYIAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ poleciwszy mi abym oświadczył nayzupełnieysze JEY zadowolnienie Korpusom na których Popisie raczyła bydź przytomną w dniu $\frac{11}{23}$ b. m. pospieszam tém więcey uwiadomić ich o téy zaszczytnéy równie iak pochlebnéy oznace JEY łaskawéy przychylności, iż będąc świadkiem ogólnego ubiegania się Woyska, aby pokazać się godném zastanowienia MATKI Naylepszego z Monarchów, nie mogę powątpiewać o radości, którą każdego Woyskowego Polskiego napełni pewność że odpowiedziało JEY oczekiwaniu.

Lecz dopełniaiąc tém woli NAYIAŚNIEYSZEY PANI, pozbawiłbym się nayprzyiemnieyszéy dla mnie roskoszy, gdybym zarazem niezostawił w ninieyszym rozkazie śladu całéy obiętości ukontentowania które mi sprawił stan *prawdziwie doskonały* w iakim Woysko przed NIĄ się stawiło. — Dawać pochwały iakiemukolwiek szczegółowi, byłoby osłabiać wyraz uczucia iakiem przeięty byłem na widok ogólnéy dokładności, któraby naywięcéy wymagaiącego zadowolniła znawcę, a która przechodząc wszystko co sobie obiecywać tylko mogłem, nic mi do życzenia nie zostawiła prócz obecności NAYIAŚNIEYSZEGO NASZEGO MONARCHY. Lecz nad to miałem sposobności przekonania się o duchu którym tchnie Woy-

sko, żebym niemiał bydź pewnym, iż podwaiaiąc w tym dniu usiłowania swoie i gorliwość, czuło że, dopełniaiąc wszelkie moie życzenia, niemogło zarazem dadź MU przyiemnieyszego dowodu poświęcenia się i wdzięczności.— Dwadzieścia cztery lat minęło iak służyć zacząłem i śmiało mówić mogę iż rzadko widziałem zbiór Woyska pięknieyszy w ogóle i w szczegółach. Dziękuię za to ninieyszym Rozkazem Woysku, ponieważ przeszło moie oczekiwanie, i głośno mowię że więcéy ieszcze cenić umiem iego gorliwość niż to wyrazić zdołam. Są to owoce wytrwałości i pracy osób wszystkich stopni. Przypomni sobie Woysko że Rozkaz ten dzienny ogłoszonym zostaie w cztery lata po moim przyieździe do tego kraiu, kiedy w szczątkach tylko swoich istniało. Bez Officerów iakich mamy szczęście posiadać, nic by się uskutecznić niebyło dało. Pewni bydź mogą przeto moiey wdzięczności, i spodziewam się że uwierzyć zechcą, iż więcéy nierównie ieszcze ich cenić umiem niż to wymówić potrafię. Wszyscy uważać mogą w skutku starań swoich i pracy, przyczynę moiego uszczęśliwienia, widząc ich w stanie godnym ich samych i Narodu tak znakomitego w wszystkich przygodach przez stałość swoię i męztwo. Sprawa któréy służyłem przez naszą organizacyą nadto była piękną, żeby nie miała zupełną bydź uwieńczoną pomyślnością.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem
Generał Dyżurny